

DZIARMA, Bomby (feat. Szpaku)

Wybieram najdłuższą trasę do celu małymi krokami przed siebie
Nie widzę planu innego bo wszystko co miała włożyłam w ten jeden
nie dziwne że ciągle pod górę mam skoro planuje wspinaczkę na sam szczyt
a z każdym krokiem chce wyżej bo limitu ma prócz mej wyobraźni
wizualizuje wynik, konsekwencja to przepis
kiedyś płotka ty cynik - dzisiaj pływam jak rekin
mówią coś o pokorze, ucze się jej na błędach
bo lepiej w porę jest wyciągnąć wnioski niż stale się w głowie zapętleć
chcą liczyć creditsy? niech zrobią rachunek sumienia
chętnie udzieli pożyczki bo widzę, że słabo idą wyświecenia
ja w życiu stawiam na rozwój, sukces mój wielu ma ojców
głowa otwarta na oścież, ciągle głodna nowych bodźców

tu nie słysząc co gadają
bomby wybuchają
mam dla ciebie radę małą
nim coś powiesz się zastanów

tu nie słysząc co gadają
bomby wybuchają
mam ze sobą armię całą
jedno słowo cie rozwałą blau

łó gruby boss, waże więcej niż twój label cały
przestałem ważyć słowa, twoje lata z pudełkami
nie gram pop a się czuje jak ich troje sam
łyk aż spałam ile się da
kiedy wjeżdżam jak ambulans serce dać tej scenie
i czasem ktoś na drodze ale szybko zjedzie
wdepnąłem w twoją płytę nowym vapromaxem
wisisz mi za buty i promocje na mnie

tu nie słysząc co gadają
bomby wybuchają
mam dla ciebie radę małą
nim coś powiesz się zastanów

tu nie słysząc co gadają
bomby wybuchają
mam ze sobą armię całą
jedno słowo cie rozwałą blau